№ 182. Czwartek 7. Sierpnia 1856. Rok Gazecie 46.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

W gminie włości Chilczyce, w złoczowskim obwodzie założono nową szkołę trywialną, do której uposażenia przyczyniły się:

1) Gmina Chilczyce roczną kwotą 90 złr. m. k. na wieczne czasy,

2) Granicząca bezpośrednio gmina Boniszyn roczną kwotą 90 złr. w gotówce na wieczne czasy.

Oprócz tego zobowiązały się gminy Chilczyce i Boniszyn aż do wybudowania osobnego budynku szkolnego, który także będzie obejmować pomieszkanie nauczyciela i którego wystawienie nastąpi, skoro tylko pozwolą stosunki, umieścić tymczasowie szkołę w domu gminy, zaopatrzyć ją w potrzebne porządki szkolne, utrzymywać sam budynek w dobrym stanie i z własnych zasiłków załatwiać jego czyszczenie i opalania.

Pożyteczną tę dążność ku rozkrzewieniu nauki ludu podaje się z zasłużonem uznaniem do wiadomości publicznej.

Lwów, 25. lipca 1856.

W gminie włości Skwarzawa, w obwodzie złoczowskim założono szkołę trywialną, do której uposażenia przyczyniły się:

1) Gmina Skwarzawa roczną kwotą 150 złr. m. k. w gotówce i 30 korcami zboża *in natura* na wieczne czasy.

2) G. k. proboszcz Skwarzawy i dziekan w Busku Andrzej Piasecki roczną kwotą 7 złr. m. k. na czas swego urzędowania. — Oprócz tego zobowiązała się gmina utrzymywać w dobrym stanie budynek szkolny i z własnych zasiłków zaopatrzyć w potrzebne paliwo.

Okazaną przez te składki dążność ku rozszerzeniu nauki ludu podaje się z zasłużonem uznaniem do wiadomości publicznej.

Lwów, 25. lipca 1856.

Sprawy krajowe.

Rymanów, 1. sierpnia. Z c. k. urzędu powiatowego w Rymanowie wpłynęły do Sanockiej c. k. kasy składkowej następujące dary na korzyść pogorzelców w Niżankowicach; mianowicie złożyli: PP. Piotr Signio 5 złr., ks. Adam Bielecki 1 złr., Łobaczowski 1 złr., Zbierzchowski 45 kr., Trzetrzewiński 20 kr., Biliński 1 złr., Tomasz Pająk 30 kr., Jorasz 1 złr., Szemelowski 30 kr., Maxymowicz 10 kr., Cieszewski 20 kr. Gminy: Równe 1 złr. 2 kr., Jasionka 1 złr., Rogi 1 złr., Miejsce 1 złr. 5 kr., Posada Dolna Rymanowska 1 złr. 12 kr., Iwonicz 2 złr., Wróblik Szlachecki 30 kr., Milcze 1 złr., Ladzin 30 kr., p. Józef Lecker 1 złr.; z balu danego w zakładzie Iwonickim za staraniem Wgo Ottona Chłędowskiego 153 złr. 15 kr. — Razem 175 złr. 9 kr. mk.

(Pobyt Jego c. k. apost. Mości w Teplicach. — Przesłanie zapałek.)

O pobycie Jego c. k. Apostolskiej Mości w Teplicach podaje *Pragska Gazeta* następujące doniesienie:

Teplice, 31. lipca. Zaraz za przybyciem Jego Mości Króla Prus, którego jak najserdeczniej przyjmowali Cesarz Jego Mość, Jej Mość Królowa i familia Króla Saskiego, odbyła się uczta u Jej Mości Królowej Prus, na której się znajdowali wszyscy obecni tu najdostojniejsi Goście. Po skończonej uczcie pożegnali się Ich Moście Król i Królowa Saxonii, Jej królewicz. Mość Wielka księżna Toskanii wdowa i Jej król. Mość księżniczka Małgorzata i udali się z powrotem do Pilnic; Cesarz Jego Mość odprowadzał dostojnych Gości aż do podróżnego powozu. Poczem Cesarz Jego Mość, Ich Moście Król i Królowa Prus, tudzież Jego cesarzewicz. Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik zrobili wycieczkę do Rosenburga i na wzgórze Wilhelma koło Graupen, zkąd około ósmej godziny powrócili. Niebawem zajaśniały radośne ognie na pobliskich górach hercyńskich roznosząc swojem światłem wiadomość o radosnem, uroczystem zdarzeniu.

O godzinie dziewiątej ruszył z miasta pochód wachlami. Tutejsze towarzystwo muzyczne odśpiewało kilka pieśni. Podczas śpiewu spalono na wzgórzu Szczepana, górze zamkowej i na Mont de Ligne sztuczne ognie, a wzgórze Stefana oświetlono bengalskim ogniem. Wkończu zaintonowało towarzystwo muzyczne hymn ludu, w którym brała udział także bardzo liczna publiczność. Najdostojniejsi Goście raczyli wyjść na balkon i byli powitani najserdeczniejszemi okrzykami radości. Po godzinie dziesiątej powrócił pochód z wachlami i towarzystwo muzyczne do miasta. Również i Jego c. k. Apostolska Mość udał się z powrotem do hotelu London. Tak zakończył się dzień powszechnej radości, który pozostanie na zawsze w pamięci mieszkańców naszego miasta. Dziś o piątej godzinie rano udał się Jego c. k. Apostolska Mość z powrotem na Aussig."

— Zapobiegając możliwemu zajęciu się zapałek podczas transportu rozporządziło ministeryum handlu w porozumieniu z najwyższą władzą policyjną:

§. 1. Wszelkiego rodzaju zapałki należy przy transportowaniu tak lądem jak wodą i niewięcej jak 100 paczek o stu patyczkach lub sztukach — pakować w drewnianych lub blaszanych paczkach, a te znów w skrzyneczkach z tęgich deszczułek drewnianych lub blachy kruszcowej w taki sposób przechować, by przy ładowaniu i podczas transportu nie mogły się łatwo otwierać.

§. 2. Każda taka paczka oznaczona być powinna napisem: „Zapałki", przyczem należy też towar ten deklarować wyraźnie przy transporcie za podpadający łatwemu się zajęciu.

§. 3. Ładowanie w jednej i tej samej paczce lub skrzynce wyrobów palnych obok innych podpadających łatwemu zajęciu się, jest zakazane; natomiast dozwala się zapakowania zapałek razem z towarami bezpiecznemi od ognia z tym jednak warunkiem, że paki takie oznaczyć należy napisem odpowiednim.

§. 4. Przekroczenie rozporządzeń powyższych podlega karze pieniężnej od 20 do 100 złr. m. k., lub aresztu od 8 dni do jednego miesiąca, jeśli tylko nie zachodzi przy tem kara za przestępstwo oznaczona §. 489 kodeksu karnego z 27. maja 1852.

Ameryka.

(Proklamacya Walkera.)

Z Kosta Riki nadeszła do Nowego Jorku wiadomość, że jenerał Mora, naczelny wódz wojska, i najwyższy sekretarz stanu pomarli na cholerę, i że wybuchła rewolucya na rzecz Walkera. Równocześnie nadeszła wiadomość, że jenerała Walker obrano 24. z. m. prezydentem Nikaraguy. Dotychczasowy prezydent Rivas i minister wojny odstąpili go, i udawszy się w 600 ludzi do Leon, ogłosili Walkera bezprawnym uzurpatorem, Walker zaś z swojej strony obwołał ich buntownikami. Dnia 20. wydał z Granady następującą proklamacyę: „Do ludu Nikaraguy. Przybyłem do Nikaraguy, ażeby ustalić pokój i pomyślność. W tym zamiarze podpisałem traktat z 23. października przeszłego roku i pomagałem uorganizowany rząd utrzymać. Rząd jednak, zamiast pomagać mi w dopełnieniu tego traktatu, stawiał przeszkody i posunął się do tego stopnia, że chciał wywołać domową wojnę w republice. Zdaje się to być dziwną rzeczą, a jednak dawniejszy rząd prezydenta Rivas starał się wzniecić niespokoje, trudności i wojnę między ludem i wezwanymi tu Amerykanami. Nie dość na tem, że Amerykanie musieli znosić wszelkie przykrości Granady, ażeby ukonsolidować dawniejszy rząd prowizoryczny i nie otrzymali żadnej nagrody za posługi, które mimo panujących chorób pełnili z tak wielką stratą, nie dość na tem, że Amerykanie przelewali swoję krew, ażeby utrzymać pokój i honor państwa, za to wszystko nie otrzymali nawet najpotrzebniejszych żywności na utrzymanie swego życia. Atoli sama niewdzięczność nie była dostateczną, zaspokoić chęć podłości, która trawiła wnętrze rządu, ażeby potwarzy i pogardzie zadość uczynić, potrzebna była także zdrada. Tak to odpłacają Amerykanom, podburzają lud na swoich dobroczyńców. Widoczna, że dotychczasowy rząd prowizoryczny nietylko nie dopełnił danych Amerykanom przyrzeczeń i winnych ludowi obowiązków, lecz nawet dopuścił się okropnej zbrodni podburzenia obywateli do wojny domowej. Połączył się w tym zamiarze z otwartymi, zbrojnymi nieprzyjaciołmi republiki, z wojskiem nieucywilizowanych dzikich ludzi, ażeby zalać przestrzeni Nikaraguy. Oprócz tego starał się przedłużyć swą egzystencyę, odebrawszy ludowi przywilej obierania sobie swych własnych władców. A dla okazania jeszcze większego wstrętu wolności, wydalił patryotę z Kuby, który straciwszy wszelką nadzieję ocalenia własnej ojczyzny, starał

się tu w tym kraju o zaszczyt walczenia za wolność i postęp narodu. Przy tylu zbrodniach nie godny jest istnieć dalej dotychczasowy rząd prowizoryczny. Zatem w imieniu ludu ogłosiłem jego rozwiązanie i mianowałem rząd prowizoryczny, aż pokąd lud nie powróci do swoich wrodzonych praw obierania sobie własnego rządu. Will. Walker." We cztery dni poźniej był Walker obrany.

Hiszpania.

(Stosunki krajowe łagodzą się.)

Monitor paryski ogłasza następującą depeszę francuskiego konzula w **Barcelonie** z 29go lipca 3. godzina po południu: „W Barcelonie panuje niezakłócony spokój. Cała Katalonia jest w mocy wojsk królewskich. Milicye Girony i wszystkich innych miejsc oddają swą broń i rozchodzą się do swoich domów." Dalej podaje *Monitor* następujące wiadomości z **Madrytu** z 29. lipca, otrzymane w Paryżu w drodze telegraficznej: „Wszystkie prowincye Hiszpanii, z wyjątkiem Saragossy, uznają władzę rządu. Opór kilku miast w centrum i na wschodzie trwał tak długo tylko, nim usunięto fałszywe uprzedzenia, które w rewolucyonistach obudzały nadzieję zwycięztwa. Rozbrojenie milicyi narodowej nastąpiło wszędzie, a armia okazuje się wszędzie waleczną i wierną. Rząd zajmuje się usunięciem słabych lub niedbałych władz bez względu na partye. Królowa żąda jedności i porządku we wszystkich gałęziach administracyi publicznej. Korespondencye francuskich dzienników mają być w ogóle niedokładne, a doniesienia ich o zbrojnej sile powstania w Saragossie są przesadzone. Pogłoski rozszerzone o mniemanej niezgodzie i rozdwojeniu w gabinecie, są zupełnie bezzasadne. Madryt spokojny. Wojska jenerałów Dulce i Echague stoją pod Saragossą. Większa część mieszkańców tego miasta jest za poddaniem. Tylko podburzona mniejszość z najniższych klas społeczeństwa usiłowała stawić opór. Rząd stara się przedewszystkiem o to, by utrzymać porządek publiczny. Marszałek Espartero bawi spokojnie w Madrycie. *Journal des Débats* powiada w długim artykule: „Co dotąd zaszło w Hiszpanii, nie jest to ani rewolucya, ani kontrrewolucya; jest to tylko tryumf władzy królewskiej w wykonaniu konstytucyjnych praw swoich. Wybór Królowy padł na O'Donnella; mogła wybrać także Espartera. W takim razie byłyby partye rewolucyjne z pewnością przyklasnęły postanowieniu Królowy. Nasi korespondenci madryccy utrzymują, że nowe ministeryum podniosło z początku dlatego tylko rodzaj dyktatury, ponieważ zmuszało je samo położenie; ale dodają także, że nieograniczona ta władza jest uciążliwą dla ministrów, że wszyscy pragną jednomyślnie pozbyć się jej i poddać swe postępowanie pod kontrolę legalnej reprezentacyi narodu. Także nie wątpią nasi korespondenci, że ministeryum hiszpańskie dowiódłszy dzielności swej w pokonaniu insurekcyi, użyje zwycięztwa swego z umiarkowaniem, jakie nakazuje w takim razie rozsądek i doświadczenie."

Anglia.

(Ostrożności przy wprowadzaniu bydła. — Mowa od tronu. — Depesza jenerała Codrington.)

Londyn, 31. lipca. *Gazette* zawiera następujące ogłoszenie: „Na mocy rozkazu tajnej rady z 28go lipca r. b. znosi się rozkaz tajnej rady z 4. września 1848 względem przywozu chorego bydła, a urzędnicy celni mają odtąd zabierać i przetrzymywać wszystkie owce i inne bydło, które wprowadzone do tego kraju zdaje się być zarażone, wraz z innem bydłem, które z tamtem na tym samym okręcie się znajduje, następnie słomę, siano, paszę itd., a jeżeli lekarz weterynaryi zaświadczy, że bydło istotnie jest zarażone, należy je pod przepisanemi przez rzeczonych komisarzy warunkami zniszczyć, albo zwrócić właścicielowi.

— Przy zamknięciu sesyi parlamentu angielskiego dnia 29go lipca odczytał lord kanclerz następującą mowę od tronu:

„Milordowie i Panowie! Jej Mość Królowa poleciła mi uwolnić was od dalszego zgromadzania się w parlamencie, i podziękować wam oraz za gorliwość i pilność, jakiej daliście dowody w dopełnieniu obywatelskich powinności waszych w ciągu tegorocznych posiedzeń.

„Przy rozpoczęciu posiedzeń parlamentarnych była Najjaśniejsza Pani wspólnie z sprzymierzeńcami swymi cesarzem Francuzów, królem sardyńskim i Sułtanem w ciężką wplątana wojnę, mającą na celu sprawy wagi europejskiej, i z tego to powodu żądała po lojalności waszej i patryotyzmie środków potrzebnych, by wojna, jeśli skutek jej miał być pomyślny, z niezbędną prowadzona być mogła siłą i energią. Wezwaniu temu odpowiedzieliście szlachetnie, a Jej Mość Królowa była w stanie do przyszłej kampanii uczynić przygotowania na lądzie i morzu, godne potęgi i sławy tego kraju. Na szczęście nie było potrzeby wytężać sił tych. Zawartem zostało przymierze dopełniające całkowicie widoków, w których wojna przedsięwzięta była, a pokój zaszczytny ujął Europie cierpień z dłuższej walki.

Jej Mość Królowa ma nadzieję, że wynikające z pokoju dobrodziejstwa będą trwać długo i przybiorą rozmiary wielkie, i że gdy stosunki przyjaźni i przymierza, które w ciągu walki wspólnem wytężeniem ściślej zawiązane zostały, wzajemnością interesów zyskają jeszcze na sile, — znikną te przykrości, jakie nieodstępnie towarzyszą każdej wojnie, i ustąpią miejsca zaufaniu i życzliwości przy wiernem wypełnieniu przyjętych na siebie zobowiązań przez tych, którzy się już będąc przeciwnikami wzajemnie nauczyli cenić. Jej Mość Królowa nakazała mi podziękować wam za pomoc waszą w godzinach próby, i wyrazić wam nadzieję, że pomyślność wiernego jej ludu nie zachwiana zbyt naciskiem wojny trwać i pod ożywiającym wpływem pokoju rozrastać się będzie. Jej Mość Królowa wchodzi obecnie w układy, których przedmiotem są niektóre kwestye odnoszące się do sprawy Ameryki środkowej, i spodziewa się, że spór z powodu tej sprawy między rządem Jej król. Mości i Stanami zjednoczonemi spokojnie załatwiony zostanie.

„Jej Mość Królowa poleciła mi wyrazić wam przy tej sposobności swą radość, jaką ją napawały liczne i zaszczytne dowody ducha jedności w ciągu wojny ze strony indyjskich jej posiadłości i osad, które stanowią tak kosztowną perłę w koronie Wielkiej Brytanii. Jej Mość Królowa cieszy się myślą, że akt ulepszenia wewnętrznych urządzeń uniwersytetu w Cambridge doda tej odwiecznej i sławnej siedzibie nauk nowej siły i działalności. Akt uregulowania banków towarzystw, korzystnemu użyciu kapitałów nowe przyniesie ułatwienie i przyczyni się do rozwoju zasobów kraju w chwili, gdy prawa wydane w przedmiocie stosunków handlowych w Anglii i Szkocyi usuną niedogodności, na które handlem trudniący się poddani Jej król. Mości z powodu różnicy między temi prawami narażeni byli. Jej Mość Królowa wdzięcznie patrzała, żeście poświecili uwagę waszą ustanowieniu sądów w hrabstwach. Najgoretszem jest życzeniem Jej Mości Królowej, by wszystkie klasy jej poddanych o ile dokładne zbadanie procesu tego dozwala, z jak najmniejszą stratą czasu pomoc prawną uzyskiwały. Jej Mość Królowa ufa, że akt, na mocy którego straż brzegów pod naczelny nadzor admiralicyi oddaną zostaje, służyć będzie za podstawę do nagromadzenia w czasie pokoju środków obrony kraju, których przyszła potrzeba wymagać może.

„Członkowie Izby niższej! Mam polecenie wyrazić wam podziękę w imieniu Jej Mości Królowej za gotowość, z jaką zawotowaliście zasiłki na rok bieżący.

„Milordowie i Panowie! Jej Mość Królowa rozkazała mi powinszować wam pomyślnego stanu dochodów państwa i rozwoju wszelkich gałęzi narodowego przemysłu: uznaje z wdzięcznością uczciwość wiernych swych poddanych, oraz ducha porządku i uszanowania przed prawem panującego we wszystkich częściach jej państwa. Jej Mość Królowa rozkazała mi oświadczyć, że liczy na to, iż każdy z was za powrotem w swoje progi rodzinne wpływem swym i własnym przykładem popierać będzie ten ciągły i coraz wyższy postęp, który jest żywotną zasadą narodowej pomyślności, a sama ze swej strony zasyłać będzie modły do nieba, by błogosławieństwo Wszechmocnego towarzyszyło waszym krokom i wspierało was w usiłowaniach ku dobru i szczęściu jej ludu."

— Do angielskiego ministeryum wojny nadeszła następująca depesza jenerała Codringtona w sprawie ewakuacyi Krymu:

„Konstantynopol, 16. lipca 1856.

Milordzie! Gdym się przekonał, że z dniem 12go b. m. będą już ukończone wszelkie przygotowania do opuszczenia Krymu, napisałem dniem przedtem do oficera dowodzącego wojskiem rosyjskiem pułkownika żandarmeryi w Kamieszy, że będę gotów oddać Rosyanom tego dnia warsztat okrętowy w Sebastopolu i zatokę w Bałakławie. Okręt Jej Mości Królowej „Algiers" zawinął 7. b. m. do portu Bałakławy. Pułk 56. wsiadł wieczór 11go na pokład, i pozostał jeszcze tylko oddział 50. pułku, który tej nocy odbywał straż w mieście. A gdy dnia następnego 12go lipca o 1. godzinie w południe zabrany już został wszystek materyał wojenny, jaki pozostawał jeszcze, ustawiła się kompania 50go pułku za miastem, by przyjąć wojsko rosyjskie, i gdy przybyła komenda rosyjska, licząca do 50 konnych i tyleż pieszych Kozaków, weszła z nią do miasta. Po zwyczajnem salutowaniu ustawili Rosyanie straże swoje, gdzie im się wydało najstosowniej, i 4 kompanie 50. pułku udały się na pokład Algieru. Równocześnie wsiadłem i ja na okręt z osobistym sztabem moim. Chociaż powietrze było niepomyślne, udało nam się przecież opuścić tego wieczora zatokę Bałakławy. Admirałowie Sir H. Stewart i Freemantle, którzy stali zewnątrz zatoki, odbili także na morze, i odpłynęliśmy wszyscy do Konstantynopola, gdzie dzisiaj przybyłem. *W. J. Codrington.*"

Francya.

(Uczta w Plombières. — Książę Ludwik Lucyan powrócił. — Marszałek Pelissier przybywa. — Dowóz zboża.)

Paryż, 31. lipca. Cesarz wyprawił w Plombières świetną ucztę 26. lipca dla dam i gości kąpielowych, a uczta trwała aż do poźnego wieczora. — Książę Ludwik Lucyan Bonaparte powołany do Francyi z St. Sebastyan, gdzie używał kąpieli morskich, przybył do Saint Jean de Luz, i zabawi jakiś czas w tem miejscu. — Depesza z Marsylii z 31. lipca donosi: „Kuryer oznajmia, że marszałek Pelissier przybył do Bastyi na wyspie Korsyce, a jutro o godzinie 5tej przybywa do Marsylii. Wczoraj zawinęło 45 okrętów naładowanych zbożem do naszego portu; dziś zrana przybyło ich już 25. — W Barcelonie rozstrzelano podług doniesień z 29. lipca 17 morderców."

Belgia.

(Nowiny dworu.)

Bruksela, 30. lipca. Dzisiaj rano o godzinie ósmej stanął Jego cesarzewicz. Mość Albrecht najdostojniejszy arcyksiążę austryacki, jadąc z Holandyi, na północnej stacyi, gdzie był przyjmowany przez Jego królewicz. Mość, księcia Brabantu i odprowadzony do hotelu Belle Vue. Po zwiedzeniu różnych osobliwości miasta w to-

wzrzystwie księcia Brabantu, przyjmował arcyksiążę najprzód wizytę Jego królewicz. hrabi Flandryi i zaraz potem Króla Jego Mości, którą Jego cesarzewicz. Mość zaraz odwzajemnił. — O drugiej godzinie z południa udali się książę Brabantu i hrabia Flandryi, tą razą w towarzystwie księżny i księżniczki Szarloty znowu na stacyę północną, ażeby powitać i przyjąć Ich królewicz Moście księżnę Prus i księżniczkę Ludwikę, które również wysiadły w hotelu Belle Vue.

Włochy.

(Napady na terytoryum modeńskie. — Nowy port wojenny w Neapolitańskiem.. — Bieżące.)

Messagere di Modena z 28. lipca podaje następujące szczegóły o zaburzeniach na terytoryum modeńskiem:

„Banda licząca 70 do 80 głów zakradła się z Piemontu o godzinie 2ej po północy do komory celnej w Pernignola, w której znajdował się urzędnik z siedmiu ludźmi ze straży finansowej, zgasiła latarnię, wywołała jednego strażnika niby dla pełnienia służby, pojmała go, wpadła potem do pomieszkania, i zabrała bez najmniejszego oporu broń i pieniądze z kasy. Wkrótce potem napadła komorę w Fontia ta sama lub inna banda, która w poblizkich domach rozbroiła oficera milicyi rezerwowej i kilka należących do niej osób. Wielu z tych napaśników miało na sobie mundur milicyi miejskiej z Sarzany. Przy tych napadach zbójeckich słyszano buntownicze mowy i oznajmienie, że w ciągu dnia nastąpi zmiana rządu. Jak tylko komenda dowiedziała się o tych napadach, wyruszły natychmiast wojska esteńskie wzmocnione milicyą rezerwową w trzech oddziałach, by pojmać burzycieli, którzy jednak tak spiesznie umknęli napowrót na terytoryum piemonckie, że nie podobna było ich dosięgnąć. Wysłano natychmiast posiłki wojskowe w zagrożonym kierunku. Na terytoryum esteńskiem niedostrzeżono najmniejszego ruchu lub porozumienia z bandytami.“

W **Karrarze** (28. lipca) przywrócono porządek zupełnie, i oczekiwano przybycia wojsk modeńskich.

— Z **Parmy** piszą z 28. lipca: Piemoncki senator i poseł przy toskańskim i parmeńskim dworze, margrabia Sauli, przybył tu 24go b. m. z Florencyi, by nazajutrz złożyć swe uszanowanie Jej królewicz. Mości Rejentce w Sali, poczem odjechał na powrót do Florencyi.

— Rząd neapolitański poświęcił w ostatnich czasach większą staranność marynarce i myślał szczególnie o założeniu bezpiecznego portu wojennego. W tym zamiarze wypracowano bardzo jenialny projekt, którego urzeczewistnienie wkrótce ma nastąpić. Jeziora Lukryńskie i Awerneńskie, między Bają i Puzzuoli, były już za Augusta połączone i od morza dzieliła je silna tama; otoż dawny Pontus Julius będzie znowu odgrywać ważną rolę, gdyż od Baji ma być pociągnięty kanał do jezioru awerneńskiego, które zamknięte górami stanowi doskanały port naturalny. Stojące w nim okręta znajdują się za odległością strzału floty nieprzyjacielskiej, która chcąc opanować wnijście do zatoki, musi pierwiej zburzyć silne fortyfikacye Baji (Castello di Baja) by dostać się do kanału. Rzadko gdzie nastręcza naturalne położenie tyle korzyści, co tutaj.

Królestwo Polskie.

(Jeneralny gubernator przybył. — Handel drzewem. — Zbiory tegoroczne.)

Podług wiadomości z **Warszawy** z 28. lipca przybył nowy jeneralny, wojskowy gubernator tej stolicy i członek rady administracyjnej Królestwa Polskiego, jenerał-adjutant Paniutyn dniem przedtem z Kijowa na swoją posadę, a jenerał piechoty Bibikow, powrócił tego samego dnia z Karlsbadu. — By uchronić skarb publiczny od uszczerbku przy handlu drzewem i fabrykatami z drzewa, nakazała rządowa komisya finansów zaprowadzić na wszystkich znaczniejszych rzekach Królestwa Polskiego kontrolę pod względem spławiania drzewa. Ustanowieni na to kontrolory są obowiązani rewidować także spławiane drzewo i wyroby drewniane, pochodzące z lasów prywatnych. Podług ogłoszonych właśnie w tej mierze przepisów musi być drzewo, przyznaczone do spławania na rzekach krajowych, zaopatrzone legalnym certyfikatem zkąd pochodzi. W świadectwie tem mają być wymienione: nazwisko i pomieszkanie handlującego drzewem, rodzaj drzewa lub wyrobów drewnianych, ilość sztuk, miejsce i las, zkąd drzewo pochodzi, jako też miejsce jego przeznaczenia. Na drzewo z lasów rządowych będzie świadectwo takie wydawać przynależny urząd leśny, a oprócz tego mają potwierdzać je urzędnicy przeznaczeni do rewizyi ze strony rządu. Tylko spławiane do rządowych magazynów w Warszawie drwa opałowe niepotrzebują takiego potwierdzenia. Świadectwa wystawiane ze strony osób prywatnych na drzewo pochodzące z lasów prywatnych i spławiane dla handlu wewnątrz kraju, muszą być dla wiarogodności potwierdzone ze strony przynależnego wójta gminy tak co do rzeczywistości osoby jako też dokładności świadectwa, a oprócz tego opatrzone numerem żurnalowym i pieczęcią rządową. Świadectwo zaś na drzewo przeznaczone za granicę musi potwierdzić szef przynależnego obwodu. — W Warszawie sprzedają już okoliczni wieśniacy chleb pieczony z tegorocznego żyta. Zbiory żyta w Królestwie wypadły nadzwyczaj pomyślnie; powietrze sprzyjało bardzo zasiewom, gdyż niebyło ani za wiele deszczu, ani zbytniej posuchy; zaczem obiecuję też sobie w Królestwie Polskiem bardzo dobrych zbiorów pszenicy. Kartofle były wszędzie również bardzo dobre, i nigdzie jeszcze niepokazywała się zaraza.

Montenegro.

(Doniesienia z Montenegro.)

O wyprawie *Mika Petrowica* na Kucynów piszą z nad granicy czernogórskiej między innemi:

„Wschodnia część Czernogóry i Berdy, nahia Kucy a w szczególności gmina Derkalowic (czyli Drakulowic) miała od niejakiego czasu wypowiedzić posłuszeństwo księciu Danielowi i skłaniać sie do Turcyi. Na to wysłał książę — jak wiadomo, pod wodzą brata swego Mirka 3000 zbrojnych, a według innych tylko kilkuset ludzi z dwoma małemi działami przeciw gminie Drakulowic. A chociaż już po drodze przybyli do Mirka wysłańce gminy dla rozpoczęcia układów, do których i Mirko pozornie się skłaniał, to przecież uderzył on nocną porą na gminę spokojną i bezbronną, kazał wyciąć przeszło 100 starców, kobiet i dzieci, spalił 300 zabudowań i zabrał z sobą do 6000 sztuk bydła. — Książę Daniel oświadczył, że wyprawę tę przedsięwziął dla pomszczenia się na Drakulowiczanach za ich dawniejszy napad w Albanii tureckiej, za rozmaite rozboje w berdańskiej gminie sąsiedniej Piperi, i dla powetowania ich dawnego długu należącego się zmarłemu władyce.

Zdaje się jednak że wyprawa ta może pociągnąć za sobą nierównie większe jeszcze zawikłania, bo chociaż nahia Kucyańska i gmina Drakułowic należą rzeczywiście do Czernogóry, to przecież basza w Skutari uważą okolice te za ziemstwa tureckie, a wyprawę Mirka za napad księcia Daniela na jedną z prowincyi tureckich.

Znad granicy czernogórskiej piszą dalej do gazety zagrabskiej z 21go lipca: Przedwczoraj ogłoszono w Czernogórze wiadomość otrzymaną od dwóch adjutantów wysłanych do Petersburga i Paryża, Medakowica i Wukawica, według których Czernogóra otrzyma wkrótce dawniejsze swe granice, mianowicie zaś granice dawnej Iwanbegowiny, a wiadomość tę powitano wystrzałami z dział. Granica ta obejmuje miasta Skutari, Antiwari, Allessio, Podgorycę itd. Ludność czernogórska przyjęła wiadomość tę z uniesieniem radości. — Jednego kuzyna księcia Daniela wysłano do Paryża na edukacyę, a jak słychać umieszczą jeszcze i dwie dziewcząt w paryskim zakładzie naukowym. Księżna przesłała cesarskiemu potomkowi we Francyi zupełny ubior czernogórski, tudzież broń i inne przybory. Cały ubior szyła księżna własnoręcznie.

Turcya.

(Szczegóły pożaru w Salomice. — Doniesienia z Krymu.)

Journal de Constantinople z 24. lipca podaje obszerne doniesienia o wspomianym już kilkakrotnie pożarze, który na dniu 11. lipca srożył się w *Salonice*. Już udało się po części przytłumić ogień, gdy 233 beczek prochu, ukrytych w domu prywatnym jako przemycony towar, sprawiły okropną explozyę. Ogólna liczba zabitych i ranionych przechodzi 700, nawet okręta stojące w zatoce straciły kilku ludzi. Przemytnik ów, niejaki Szilizzi, miał jeszcze 1200 beczek prochu ukrytych w swym domu wiejskiem.

Ten sam dziennik donosi z **Krymu**, że komenderujący teraz w Bałakławie pułkownik Stamati oddał pod opiekę władz baraki opuszczone od właścicieli; nikt nie może przywłaszczać sobie takiej baraki, kto nie może wykazać się, że ma prawo. Ten sam komendant zakazał także naruszać cmentarze sprzymierzonych. Umieszczone na gościńcach, zbudowanych przez sprzymierzone armie, pale z nazwiskami ich inżynierów zostały uprzątnione. Bałakława i Kamiesza mają być budowane podług nowego planu, a na wzgórzach Inkermanu stanie obóz na 6000 ludzi.

Azya.

(Niepokoje w Indyach. — Organizacya Aoudhy. — Sekta Sików gaśnie. — Plan zaopatrzenia w wodę. — Powstanie chińskie.)

Z **Kalkuty** piszą dziennikowi *Times* z 17. czerwca: Zaburzenia w Kimedy skończyły się. Szczep Saurahów mający główny udział w tej sprawie, odłączył się od partyi powstańców, którzy też rozeszli się potem do swoich włości. Rząd w Madrasie niezaniedbywał tymczasem niczego, by przytłumić w zarodzie grożące powstanie. — Organizacya królestwa Aoudhy postępuje spiesznie. Pobór dochodów urządzony został w sposób dogodny mieszkańcom i pozostanie tymczasowo prawomocnym na przyszłe trzy lata, dopokąd ukończenie katastru niedozwoli zaprowadzić systematyczniejszego podatku gruntowego. Za ustawę kardynalną zaś służy kodeks zaprowadzony w Semjalu, bo okazał się bardzo dogodnym, i zapewne także w Nagpore i części Bengalu zaprowadzony zostanie. Silna, nowoorganizowana policya czuwa nad utrzymaniem porządku, oprócz tego ma być ustanowiona osobna komisya budowli publicznych i nawodnienia kraju. — Z wykazów statystycznych prowincyi Punias z roku zeszłego pokazuje się, że sekta religijna Sików wymiera coraz więcej. Sikowie policzają się do Hindów, ale od czasu wcielenia ich kraju wychowuje się tylko mała liczba dzieci w misteryach dawnej religii; reszta zaś uczy się zasad powszechnego wyznania Hindów.

Z **Bombayu** piszą pod dniem 26. czerwca: Nowy plan do zaopatrzenia w wodę dystryktów Szahabadu, Beharu, części Mizapory, Benaru i Gazipory obejmuje przestrzeń 2037 mil kwadratowych. Kanały będą po części spławne i trzy z nich mają być połączone z Gangesem. Ogólne koszta obliczono na 850.000 funt. szt. Sir Jamsetjee Sâjeebhoy usunął się od spraw publicznych i wiedzie życie prywatne. Jestto już starzec 73letni, który w ciągu życia swego poświęcił z własnego majątku 250.000 ft. szt. na budowle publiczne w Indyach i tyleż na dzieła dobroczynne.

Podług najnowszych wiadomości z *Chin*, (z 9. czerwca) pobili powstańce w Kiangs wojska cesarskie na głowę ze stratą 3000 ludzi i 7 mandarynów. Także i na północy zdają się zwyciężać powstańcy, gdyż opanowali miasto Ningkwo-fu, położone śród dystryktów jedwabiu o 100 mil angielskich na zachód od Huchowa.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 3. sierpnia. *Monitor* ogłasza z San Sebastian z dnia 2. b. m. wiadomość, że jenerał Dulce dnia 1. b. m. na czele swego wojska bez oporu wkroczył do Saragosy, spokojność zupełnie przywrócił i milicye rozbroił.

Rzym, 29go lipca. Rząd papieski zakazał aż do dalszego rozporządzenia wywóz zboża z portów morza adryatyckiego i śródziemnego.

Turyn, 2go sierpnia. Jeneralne zgromadzenie towarzystwa kolei żelaznej z Nowary powołano na dzień 20. b. m. dla powzięcia uchwały względem odstąpienia tej kolei towarzystwu francuskiemu „Wiktorya Emanuela."

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Kołomyjskim.)

Kołomyja, 19. lipca. Według doniesień handlowych płacono od 1. do 15. lipca na targach w Kołomyi i Sniatynie w przecięciu za korzec pszenicy 10r.– 8r.43k.; żyta 6r.—5r.20k.; jęczmienia 3r.42k.—3r.54k.; owsa 3r.24k.—3r.18k.; hreczki 5r.—5rk.; kukurudzy 5r.18k.—5r. Za cetnar siana 1r.20k.—1r.30k. Sąg drzewa twardego kosztował 8r.—24r., miękkiego 6r.—0. Funt mięsa wołowego sprzedawano po $4^4/_5$k.—6k. i garniec okowity po 2r.24k.—2r. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 6. sierpnia.

		gotówka zlr.	gotówka kr.	towarem zlr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	40	4	44
Dukat cesarski	„ „	4	46	4	48
Pólimperyal zł. rosyjski	„ „	8	14	8	17
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	35	1	36
Talar pruski	„ „	1	29	1	31
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 zlr.	bez kuponów	81	30	81	57
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	76	30	77	—
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	84	50	85	30

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 6. sierpnia.

	zlr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	81	30
„ przedał „ „ 100 po	82	—
„ dawał „ „ za 100	—	—
„ żądał „ „ za 100	—	—
Wartość kupona od 100 złr.	—	$23^1/_2$

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 4. sierpnia o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $85^3/_8$—$85^7/_{16}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 89. — 90. Lomb. wen. pożyczki z 5% 92 — $92^1/_2$. Obligacye długu państwa 5% $83^7/_8$—$83^{15}/_{16}$, detto $4^1/_2$ % $73^5/_8$—$73^3/_4$, detto 4% $65^1/_2$—$65^3/_4$, detto 3% 50—$50^1/_2$. detto $2^1/_2$% $41^1/_2$—$41^3/_4$, detto 1% $16^1/_2$—$16^3/_4$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 95 — 96. Detto Oedenburgs. z wypł. 5% 93 — 94. Detto Peszt. 4% 93 — 94. Detto Medyol. 4% $92^1/_2$ — 93. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 86—$86^1/_2$. Galic. i węgier. 5% 77 — $77^1/_4$. Detto innych krajów koron. 81 — $81^1/_2$. Obl. bank. $2^1/_2$% $61^1/_2$ — 62. Pożyczka loter. z r. 1834 $245^1/_2$ — 246. Detto z r. 1839 121 — $121^1/_4$. Detto z r. 1854 $105^7/_8$ — 106. Renty Como $13^3/_4$ — 14.

Galic. list. zastawne 4% 80 — 81. Póln. Oblig. Prior. 5% 87 — $87^1/_4$. Glognickie 5% 80—$80^1/_2$. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% $82^1/_2$—83. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 89 — 90. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 275 frank. za szt. 115 — 116. Akcyi bank. narodowego 1096 — 1098. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. $382^3/_4$ — 383. Akcye niż. austr. tow. eskomp. $116^1/_4$ — $116^1/_2$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 259 — 260. Detto półn. kolei $288^2/_8$ — $288^1/_2$. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. $349^3/_4$ — 350. Detto tow. żegl. parowej 587 — 589. Detto 13. wydania 558 — 560. Detto Lloyda 431 — 433. Peszt. mostu łańcuch. 68 — 70. Akcye młyna parowego wied. 96 — 97. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 20. Detto 2. wydania 33 — 35. Esterhazego losy 40 złr. 69—$69^1/_2$. Windischgrätza losy $23^1/_4$—$23^1/_2$. Waldsteina losy $24^1/_4$—$24^1/_2$. Keglevicha losy $10^1/_2$ — $10^3/_4$. Ks. Salma losy 39 — $39^3/_4$. St. Genois 37 — $37^1/_2$. Palffego losy $39^1/_2$ — 40. Clarego 39—$39^1/_2$.

Amsterdam 2 m. 85. — Augsburg Uso $102^5/_8$. — Bukareszt 31 T. 265. — Konstantynopol 31 T. — —. Frankfurt 3 m. $101^5/_8$. — Hamburg 2 m. $75^1/_2$. — . — Liwurna 2 m. $102^1/_4$ l. — Londyn 3 m. 10.3. — Medyolan 2 m. $102^3/_8$. — Paryż 2 m. $119^3/_8$. — Cesarskich ważnych dukatów agio $7^1/_8$ — —. Napoleondor 8 2—8 $2^1/_2$. — Angielskie Sover. 10 7 — 10 8. — Imperyał ros. 8 17 — 8 18.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 6. sierpnia.

Oblig. długu państwa 5% 84; $4^1/_2$ —; 4% —; 4% z r. 1850 —. 3% —; $2^1/_2$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 $121^3/_8$. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. —. Akcye kolei półn. $2877^1/_2$. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 589. Lloyd 430. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. $581^7/_8$ złr.

Amsterdam l. 2 m. —. Augsburg $102^7/_8$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt $101^3/_8$ 2 m. Hamburg $75^3/_4$ 2 m. Liwurna — l. 2 m. Londyn 10 — $2^1/_2$. 2 m. Medyolan $102^1/_2$. Marsylia $119^1/_4$. Paryż $119^3/_8$. Bukareszt $263^1/_2$. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. $77^3/_8$. Renty Como. —. Pożyczka z r. 1854 $106^9/_{16}$. Pożyczka narodowa $85^{11}/_{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. $350^1/_2$ fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $382^1/_4$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. sierpnia.

Hr. Mniszek Wład., z Ostrowa. — PP. Łaczyński Hyp., z Liska. — Leszczyński Józef, c. k. radca sądówkraj., z Złoczowa. — Juristowski Mik., c. k. dyr. drukarni rząd., z Spasa. — Zadurowicz Grzeg., z Wiednia. — Bieńkowski Józef, z Brodów. — Sebastiański Feliks, dziekan, z Żółkwi.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 6. sierpnia.

P. Kalchberg Józef, c. k. wice-prezydent, do Dembicy. — HHr. Wodzicki, Siemiński Konst. i Renard, do Dembicy. — Hr. Czacki Alex., do Krechowa. — PP. Drzewiecki Józef, do Remanowa. — Sebastiański Feliks, dziekan, do Żółkwi. — Batowski Alex., do Kulikowa. — Löwenberg Otto, do Brodów. — Reyzner Feliks, do Laszek. — Dolański Lud., do Rakowa. — Micewski Edw., do Trzcian. Chitry Winc., do Stryja.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 5. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
6. god. zrana	325.21	+ 11.4°	74.5	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. popoł.	324.94	+ 16.0°	48.7	„	„	„
10.god. wiecz.	325.03	+ 12.5°	70.6	„	„	„

TEATR.

Dziś: Opera niem.: **„Rigoletto."**

KRONIKA.

W doniesieniu o projekcie założenia Browaru miejskiego na akcye podane w N. 178 Gaz. Lwow., wcisnęła się rażąca pomyłka drukarska w drugiem ustępie w liczbie, gdzie zamiast 40, podano 10 tysięcy. Luboć ją już sam sens poprzedzający prostuje, podajemy cały ten drugi ustęp tak jak się czytać powinien:

„Zwykle u nas w kraju liczą zysku: 1 złoty reński na wiadrze; niema przeto wątpliwości, że takie przedsiebierstwo dobrze się opłaci, gdy 40.000 wiader piwa przynosząc po reńskiemu na wiadrze, uczynią 40.000 złr. m. k. czystego zysku."

Ciekawe szczegóły z oblężenia Sebastopola zawiera dzieło jenerał-majora Bogdanowicza. Przekopy sprzymierzonych zajmowały przestrzeń 110.000 kroków, podczas gdy największa rozciągłość dawniejszych robót oblężniczych nie wynosiła więcej nad 20.000 kroków. Do prac oblężniczych użyto 80.000 koszów szańcowych, 60.000 faszyn i prawie milion worów z ziemią, w zwyczajnych oblężeniach obracają na to tylko 10.000 koszów szańcowych, tyleż worów z ziemią i 100.000 faszyn. W ostatnim czasie mieli sprzymierzeni 800 dział w swoich fortyfikacyach, a artylerya ich dała w ogóle 1,600.000 strzałów. W roku 1781 stało przed Gibraltarem tylko 230 dział na bateryach oblężniczych, a bateryę pływające obejmowały 192 dział; od roku 1781 do 1783 dano w ogóle tylko 270.000 strzałów artyleryjnych. Działa przed Sebastopolem były nierównie większego kalibru, niż przy wszystkich oblężeniach dawniejszych.

— Z Astrakanu donoszą o niszczącym wylewie Wołgi. Jeszcze w miesiącu maju było to miasto zagrożone powodzią, lecz na szczęście wody opadły nagle, gdyż rzeka przerwała powyżej Astrakanu groble mimo wszelkich zabiegów ludności i rozlała się na 100 wiorst w stepy. Lecz dopiero dnia 9. czerwca zerwały wody groblę miejską i zalały niemal połowę pierwszej dzielnicy miejskiej na kilka sążni wysoko. Niebezpieczeństwo było tak groźne (wody zaczęły dopiero 21. czerwca opadać), że gubernator musiał mieszkańcom z pomocą przyspieszyć. Dwóch włoskich śpiewaków przejeżdżających do Tyflidy występowali tu na korzyść dotkniętych powodzią.

— Francuzki „Moniteur de la Flotte" donosi, że rząd rosyjski wyprawia expedycyę naukową około świata, której kierunek ma być poruczony jednemu z najznakomitszych oficerów marynarki cesarskiej. Jestto 39ta podróż około świata, którą przedsiębiorą Rosyanie od roku 1802. Teraźniejsza expedycya ma wyruszyć we wrześniu z Kronsztadu i składać się z 2 korwet.

— Emigracya Chińska. Od kilku lat panuje znaczne wychodźtwo z Chin, a kierunek jego zmierza najszczególniej do Kalifornii. Emigracya ta zaczęła się od czterech lub pięciu lat i od tego czasu odpłynęło z chińskich portów przeszło 10.000 do Kalifornii. Wynoszenie się Chińczyków do Australii jest późniejszej daty, ale zdaje się jeszcze większe przybierać rozmiary, niż do Kalifornii. Zresztą Chińczycy nie wędrują z swego kraju na żołdzie przedsiębierców, lecz jako wolni ludzie, którzy z własnych zasiłków opędzają koszta transportu, a potem szukają roboty lub posiadłości gruntowej na własną rękę.

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.*** *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*